Cena 1.50 zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebskô" wychodzi trzy razy w tygodniu.
Dodatek literacko-naukowy „Checz" ukazuje się w każdym numerze sobotnim.
Prenumerata: Miesięcznie 15 zł. Cena numeru pojedynczego 1.50 zł.

Redaktor Naczelny: Brunon Richert. Redaguje Kolegium: Jan Rompski, Ignacy Szutenberg, F. Szreder, F. Kowalski.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô".
Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Skrzynka Pocztowa nr. 30.

Rok VIII. Wejherowo, 1 i 2 listopada 1945 r. Nr. 13.

Brunon Richert

Pamięć ich jest na wieki...

Dzień Zaduszny! Jakże tłumne pielgrzymki dążą do grobów i cmentarzy miejskich i wiejskich, jak uroczyście w rozmodleniu i cichej zadumie oddają ludzie hołd pamięci swoich bliskich zmarłych.

W tym roku po raz pierwszy w warunkach całkowitej niepodległości oddamy hołd braciom naszym, którzy życie swe złożyli nad ołtarzu Ojczyzny. Począwczy o roku obecnego stanie się u nas tradycją, że prócz wspominków poświęconych swoim najbliższym, w Dniu Zadusznym naród jako całość składa hołd męczenikom sprawy narodowej, których śmierć symbolizuje wolę Narodu do życia.

Groby bohaterów... Ciemny bór, który widział już niejedno, szumi im pieśń odwieczną. Fale naszych rzek, wód i Bałtyku szemrzą im smutną piosenkę podczas snu wiecznego. Liście jesienne spływają cicho na te groby i jakoby łzy pokrywają je różnokolorowym kobiercem. Wichry jesienie potrząsają gałęziami drzew, przynosząc tym cichym bohaterom ukojenie w śnie wiecznym...

Jak wielki jest ogrom smutku, w który spowita jest dusza nasza w te szare dni listopadowe. Myśl nasza jest przy mogiłach. I tych w kraju i daleko na obczyźnie. A mogił tych jest ilość niezmierna. I tych, co z bronią w ręku polegli na polach bitw całej Europy od kanału La Manche, po Don, po Moskwę, od gorących piasków Sahary po lody Narwiku, i tych, których święte prochy z krematoriów przyjęła matka ziemia.

Nad świętymi mogiłami pochylmy głowy.

Pochylmy głowy przed Pohaterami Westerplatte.

Pochylmy głowy przed tymi, którzy krwią swoją zbroczyli fiordy norweskie, skały na Monte Cassino czy pola pod Lenino, przedpola Berlina, ulice Gdańska czy brzegi Odry.

Pochylmy głowy przed poległymi bohatermi oddziałów partyzanckich.

Pochylmy głowy przed lotnikami polskimi, którzy zginęli „za naszą i waszą wolność" nad Anglią i polach walk w Niemczech.

Pochylmy głowy przed marynarzami, którzy znaleźli wieczny spoczynek w głębiach Bałtyku, morza Północnego, Atlantyku i morza Śródziemnego.

I przed tymi, którzy zginęli w obozach koncentracyjnych śmiercią męczeńską, których święte prochy wiatr rozwiał na polach obcych i swoich.

Pamięć Wasza będzie na wieki...

W tym dniu żałobnej zadumy nam Kaszubom nie wolon zapomnieć o tych, których dzielności, krwi i pracy zawdzięczami żeśmy dziś Kaszubami. Wspomnijmy tych wszystkich, dzięki którym nie spotkał nas los braci Lutyków i Obotrytów. Niech pamięć nasza skupi się około tych, którym zawdzięczamy iż Gryf nasz jeszcze nam przewodzi a język i kultura nasza jeszcze nie wymarła! Oni męczyli się i pracowali, abyśmi żyli, pracowali, rozwijali się i szli naprzód.

Cześć naszym książętom kaszubskim Simborom, Bogusławom, Mestwinom i Swiętopełkom. Z dziecięcą miłością niech uczucia nasze płyną przy Dniu Zadusznym ku Panteonowi kaszubskiemu w Klasztorze Oliwskim, gdzie nasi książęta snem wiecznym spoczywają.

Cześć Tobie Florianie Cenovo, któryś pierwszy wskazał nam jasną przyszłość.

Chwała i wdzięczność dr. Aleksandrowi Majkowskiemu, niestrudzonemu bojownikowi i przywódcy ludu kaszubskiego.

Chwała i cześć wielkim Kaszubom Ks. dr. Heyke, Janowi Karnowskiemu, Janowi Patockowi.

Uczcijmy: pamięć tylu zamordowanych Kaszubów w czasie ostatniej wojny. Bohaterowie Piaśnicy, Kościerzyny, Lipusza, Kartuz i tylu innych miejscowośc, oraz Wy zamordowani w Stutthofie i innych obozach śmierci dajecie dowody, że Kaszubi mocno krawili dla swojej Ojczyzny nie gorzej od innych. Cześć Wam i chwała!

Pozostaną po wieczne czasy w pamięci naszej co, ci pierwsi czynem swym zbrojnym przeciwstawili się na Ziemi Kaszuskiej przemocy hitlerewskiej. Niech żyją między nami bohaterscy mieszkańcy ziemianek (bunkrow) i żołnierze z pod znaku „Gryfu".

Oddajmy i hołd tym, którzy choć siłą wzięci w szeregi niemieckiego wojska, ożywieni jednak miłością ku tej „Co nie zginęła" — giną rozstrzelani za szpiegostwo i wpółpracę z sprzymierzonymi, sobotaż lub dezercję. Pamięć Was wszystjch będzie na wieki...

A my żywi? Musimy i my na wzór Wasz stać sie bohaterami, Bohaterami pracy przy odbudowie Ojczyzny, bohaterami pracy twardej, nieustępliwej, z poświęceniem.

Wpatrzeni w wielkie postacie naszych kaszubskich dziejów umiejmy ukochać co nasze. Niech nikt nie ustydzi się miana Kaszuby, ojczystej mowy czy obyczaju! Musimy być dumni z naszego pochodzenia i dziejów. A dalej musimy wszyscy razem, precz odrzucając ambicje osobiste i własną prywatę, budować nowe i lepsze jutro ludu kaszubskiego.

„Z Ksążeców zabelich grobòv,
Z trójnech jejich pobjitvóv
Zevją nas Pławojców głose
Duche dzirskjich wojarzóv:
Pojta, pojta v naji szlache,
V jednoce njech mdze vaj chvat,
A wo wolę svego ducha
V bjotkji bjejta z braty — brat.

Jan Trëpczik

Kaszebskji himn żałobni

Kaszebskô, rodno zemjo, woj kraju mój!
Te jes mję v woczach vjedno
Wo Ce na javje snjiję. A v meslach trój —
Z Tobą jô jem na jedno —.
Jak jô wumrzę,
Tejde mje
Veznjesz v klin svòj
V grôb do se...
Zaderži ze żôlu Bôłt
Zdrząci v smutnavi Tvój sztółt.

Niema spornych spraw

między zwycięskimi mocarstwami

Komentarz Londynu do mowy Prezydenta Trumana

LONDYN (PAP). — W angielskich kołach politycznych utrzymują, że prezydent Truman zamierzał w przemówieniu swym przyczynić się do oczyszczenia atmosfery międzynarodowej i podkreślić dobrą wolę Stanów Zjednoczonych. Ten pojednawczy ton w przemówieniu prezydenta Trumana pozostaje niewątpliwie w związku z konferencją odbytą przez ambasadora Harrimana w Soczi. W Londynie podkreśla się, że najważniejszym ustępem w przemówieniu prezydenta Trumana jest jego oświadczenie, że „nie ma takich spornych problemów między zwycięskimi mocarstwami, którychby nie można było rozwiązać". Oczekuje się, że również inni wybitni mężowie stanu wypowiedzą się w sprawie uzgodnienia zasad współpracy międzynarodowej.

Echa przemówienia Bevina w Waszyngtonie

WASZYNGTON (rad). — W poniedziałkowym artykule wstępnym „Washington Post" omawia wezwanie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych o pomoc dla Europy. „Dopóki groźba głodu nie zostanie usunięta, Europa nie może przeprowadzić trwałych politycznych i ekonomicznych reform, które nasze ciężko osiągnięte zwycięstwa miały gwarantować". Dziennik kończy: „Jest to ostrzeżenie na czasie, którego żaden naród nie może ignorować, gdyż duchowy niepokój może doprowadzić do politycznego chaosu i rewolucyjnych zamieszek, które nie uszanują granic międzynarodowych".

Premier Attlee złoży dwa oświadczenia

ŁONDYN (rad). — W bieżącym tygodniu spodziewane jest złożenie przez premiera Attlee oświadczeń w dwóch drażliwych kwestiach polityki zagranicznej — w sprawie bomby atomowej i Palestyny.

W kołach parlamentarnych oświadczono, Raymond Blackburn zażąda oświadczenia w sprawie bomby atomowej i że premier Attlee [illegible] do tegó żądania — Blackburn jest członkiem Izby Gmin, który konferował z uczonymi w sprawie bomby atomowej. Oznajmienie prez. Trumana, że Stany Zjednoczone zamierzają zachować sekret bomby atomowej, zogniskowało zainteresowanie opinii na oświadczeniu premiera Attlee. Premier Attlee w ciągu tego tygodnia, przypuszczalnie w czwartek, złoży oświadczenie w sprawie imigracji żydowskiej do Palestyny. W niektórych kołach oświadczono, że rząd może zakomunikować, że Stany Zjednoczone i W. Brytania uzgodniły wyższe cyfry imigracji.

Demobilizacja armii amerykańskiej

WASZYNGTON (rad). — Ministerstwo wojny USA ogłasza, że do dnia 1 lipca 1946 r. liczebność armii amerykańskiej przebywającej poza granicami Stanów Zjednoczonych zostanie zmniejszona do 870 tysięcy.

W kilku wierszach

* BELGRAD. Front Patriotyczny w Bułgarii przystępuje do wyborów jako zwarty blok. Na ogólną liczbę 276 kandydatów wystawiają: Komuniści 94, bułgarski związek narodowy (partia chłopska) 94, „Zweno" (organizacja inteligencji i oficerów) 45, socjaliści 31, radykali 11,

Poza tym we wszystkich okręgach wyborczych wystawione zostały listy opozycyjne.

* TEL AVIV. Ze względów bezpieczeństwa przebywają w Tel Aviv jednostki 6-tej dywizji angielskiej, jako posiłki dla posterunków policji palestyńskiej.

* MOSKWA. W dniu 7 listopada — rocznicy rewolucji — generalissimus Stalin wygłosi pierwsze przemówienie od chwili zakończenia wojny.

* TOKIO. W odległości 200 mil na północ od Tokio odkryto kryjówkę górską składającą się z 6 milowych tunelów, gdzie armia japońska zamierzała ukryć cesarza Hirohito w czasie inwazji Sprzymierzonych. cze w Lancaster.

Kronika kulturalna

Sieć 73 szkół muzycznych pokrywa całą Polskę, z czego sześć wyższych szkół, które znajdują się w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Katowicach i Krakowie.

W dniu 21 październikaprzemówiła Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radia. Jest ona 9-tą rozgłośną polską.

Konferencja ministrów oświaty rozpoczyna się 1 listopada w Anglii. Konferencja będzie obesłana przez wszystkie państwa również Rząd Polski otrzymał zaproszenie. Na czele delegacji polskiej stanął minister oświaty Czesław Wycech.

Międzynarodowy Kongres Unii Radiofonicznej zakończył w Londynie obrady.

Wysłany już został do Polski pierwszy transport filmów angielskich. Filmy te ukażą się niebawem na naszych ekranach.

Przemówienie prezydenta Benesza

Przemawiając z okazji obchodzonego święta niepodległości prezydent Benesz określił, ze główne zasady przyszłej polityki zagranicznej Czechosłowacji — to pełne poparcie organizacji Narodów Zjednoczonych oraz dalsza przyjazna współpraca ze Związkiem Radzieckim, W. Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Zapowiedział on żądanie poprawki granic kosztem Niemiec oraz odszkodowań od Niemiec.

Skandal finansowy w Paryżu

PARYŻ (PAP). — Dziewiętnastu wybitnych bankierów francuskich zostało aresztowanych za sprzedawanie papierów wartościowych na czarnej giełdzie. Skarb państwa utracił wskutek ich machinacyj 800 milionów franków.

Wykrycie tajnych składów materiałów wybuchowych w Danji

STOKHOLM (PAP). Radio duńskie doniosło, że policja duńska i brytyjska wykryły w Danii107 tajnych składów, przygotowanych przez duńskich i niemieckich „wilkołaków" w różnych punktach jeszcze przed wyzwoleniem Danii.

Według dziennika duńskiego „Information", w składach tych znajdowały się materiały wybuchowe, przygotowane do akcji dywersyjnej. Wiele tych składów mieściło się na cmentarzach lub pod pomnikami.

Śledztwo w sprawie działalności hitlerowców w Argentynie

WASZYNGTON. — Urzędnicy administracyjni ujawnili w czwartek, że oficerowie wywiadu sprzymierzonych przesłuchują byłych dyplomatów niemieckich dla zapoznania się z całokształtem intryg nazistowskich w Argentynie.

Współpracują on i również z departamentem stanu, badając masę nowych dowodów działalności nazistowskiej piątej kolumny w Argentynie.

Pośród badanych znajduje się m. in. baron Edmund von Thermann, były ambasador niemiecki w Argentynie; w 1943 r. został on odwołany przez Hitlera. Thermann został przesłuchany w sprawie ogólnego planu niemieckiego dla zhitleryzowania Argentyny.

Znajdujące się w rękach Amerykanów sprawozdania przedstawiają bardzo obszerny i szczegółowy materiał.

Przegląd prasy

Anglia zubożała przez wojnę a Stany Zjednoczone się wzbogaciły

„Sunday Observer" na marginesie sytuacji finansowej W. Brytanii pisze:

„Anglia wyczerpała się pod względem gospodarczym podczas wojny i zeby wypełnić swe zobowiązania międzynarodowe, musiała wprowadzić knotrolę państwową nad dochodem narodowym. Natomiast Stany Zjednozcone wzbogaciły się na wojnie i uważają ingerencję państwowych do spraw gospodarczych za szkodliwe ograniczenia wolności osobiste lub też nierzetelne usiłowania wykorzystania położenia. Pomoc gospodarcza USA potrzebna jest dla odbudowy zniszczonej Europy i wypełnienia licznych, ciążących na W. Brytanii obowiązków".

Głosy i odgłosy:

Pogrzeb Lavala się nie odbędzie

Prasa francuska donosi, że ekshumacja zwłok została w ostatniej chwiliwstrzymna przez ministra spraw wewnętrznych Adrien Tixier.

Do ministerstwa doszły wiadomości, że rodzina Lavala projektuje urządzenie uroczystego pogrzebu. Dzienniki podają, że ekshumacja miała się odbyć dzisiaj o świcie, poczym ciało zdrajcy Francji miało zostać przewiezione do mieszkania hrabiny de Chambrun, córki Lavala i przeniesione ze zwykłej sosnowej do pięknej politurowanej, dębowej trumny. W ceremonii miało wziąć udział kilku najbliższych przyjaciół.

Kłopoty z indykami

Jak wynika z komunikatów brytyjskiej prasy — Anglicy z niepokojem myślą o tym, że na ich wigilijnym stole zabraknie w tym roku tradycyjnej indyczki. Brytyjski minister aprowizacji sir Ben Smith zapowiedział, że w bieżącym roku Anglicy będą mieli na święta Bożego Narodzenia1 413.000 indyczek, t. zn. o 40.000 sztuk więcej niż w roku przeszłym. Indyczki zostaną sprowadzone z Argentyny, Urugwaju i Irlandii.

„Nie mogę obiecać, — powiedział minister, — że każda rodzina angielska będzie miała na święta indyka, ale postaram się sprowadzić z zagranicy jaknajwiększą ich ilość".

Ciekawe co o tym myślą strajkujący robotnicy i tka-

Apel do czytelników

Drodzy Bracia Kaszubi! Wchodzimy z numerem dzisiejszym w drugi miesiąc pracy. Pierwsze przeszkody przełamaliśmy. Obecnie przystępujemy do udoskonalenia naszego pisma. Chcemy przede wszystkim jeszcze „Zrzesz Kaszebską" ulepszyć.

Bedziemy podawali wiadomości najświeższe ze świata, Kraju, Kaszub. Będziemy stale prowadzić począwszy od dn. dzisiejsz. dział dla naszych pt.: „Na gburstwje" Stale też będziemy umieszczali dział: „Dozerejta Domoceznę" w którym oprócz „podkarbiania" i „pleskotania" Guczovigo Macka umieszczać będziemy systematycznie naukę pisania i czytania po kaszubsku, wykład naszych dziejów kaszubskich oraz drobne artykuły o kaszubskiej kulturze. Również będziemy dbali o dział religijny.

Prócz tygodniowego dodatku literacko - naukowego „Chacz" wydawać będziemy od listopada miesięczny dodatek dla kaszubskich dzieci i naszej młodzieży.

Bracia! Pracujemy jedynie dla Was, dla ludu kaszubskiego. Jesteśmy jednak zdani tylko na własne siły i własne fundusze. Wszyscy Kaszubi muszą nas wspomóc. Niech każdy dopomaga nam na swój sposób. Literaci, pisarze naukowcy, publicyści kaszubscy do piór! Przysyłajcie materiały, Działacze ludowi propagujcie między ludem nasze pismo, zyskujcie nowych abonentów. Czytelnicy! Wpłacajcie regularnie prenumeratę. Prosimy również o datki pieniężne. Można je przysyłać na nasz adres z dopiskiem „na fundusz kaszubski". Szczególnie zwracamy się tutaj do duchowieństwa, kupców i zamożniejszych rzemieślników i rolników.

Kaszubi! Niech wszyscy widzą co umiemy!

Redakcja

Wobsanô rola - to chleb na vjitro

Z Frontu Swiadczeń Rzeczowych na Kaszubach

Realizacja świadczeń rzeczowych w pow. morskim do dnia 27. X. 1945

Realizacja Swiadczeń Rzeczowych w powiecie odbywa się w całej pełni. Ze Starostą na czele przystąpiły, oprócz aparatu do tego powołanego, wszystkie partie polityczne, Urząd Informacji i Propagandy, jak również pracownicy poszczególnych Urzędów, do wykonania opracowanego planu.

W powiecie Morskim na wiosnę zostały po większej części zasadzone ziemniaki, co się da zauważyć przy obecnej odstawie. Powiat Morski będzie w stanie wywiązać się w 100 proc. z nałożonych świadczeń rzeczowych ziemniaków. Ziemniaki zostają odstawiane do punktów zsypu przy stacjach kolejowych: Linia, Krokowo, Puck, Luzino, w ilości 1500 ton lecz do dnia dzisiejszego, pomimo interwencji, nie zostały podstawione wagony.

Odstawa zboża ulega pewnej zwłoce na skutek wielkich trudności omłotych, t. zn., że nie dostarczono obiecanych dla powiatu materiałów pędnych.

Pierwszą gminą, która wywiązała się z nałożnego na nią planu dostaw, jest gmina Rumia. Sołtys Zelewski zakupił zboże i oddał przewidziane świadczenia rzeczowe. W gromadzie Sopieszyno zauważono, że najlepiej wywiązują się z odstawy rolnicy, którzy otrzymali ziemię z parcelacji.

Brak zrozumienia w odstawie obowiązkowych dostaw jest jedynie ze strony majątków państwowych (majątki państwowe gminy Wierzchucino oraz Strzelno nie adstawiają żadnych świadczeń). Poza odstawą ziemiopłodów kładzie się nacisk na odstawę wszystkich innych świadczeń rzeczowych.

Gburze woddaj svjadczenja – nje żdej na zokutnjka!

Z życia Kaszub

GDAŃSK

Choroby szerzą się

Opanowana przejściowo epidemia tyfusu brzusznego na terenie Gdańska znów poczyna się szerzyć. Ofiarą jej jest w tej chwili ponad 1000 chorych. Gruźlica poczyna swoje straszliwe żniwo. Brak finansów sprawia, że lekarze zniechęceni niemożnością podjęcia skutecznej walki poczynają opuszczać miasto. Skutkiem tego trudno jest utrzyma ćdotychczasowy poziom walki z epidemiami. Rozciągnięcie nad portemgdańskim duru grozić może unieruchomieniem portu.

Aby uniknąć tego zwraca się Zarząd miasta Gdańska z petycją do Rządu o zwiększenie dotacji. Zródłem dochodu dla miastaGdańska uznaje się: przedsębiorstwa użyteczności publiczej, nieruchome i ruchome mienie porzucone w Gdańsku (wyjąwszy objekty przemysłowe), niektóre podatki: państwowo-dostatecznie wydajne, udział gminy w dochodach z opłat portowych, udział w opodatkowaniu ruchu towarowego w porcie, oraz opodatkowanie ładunków portowych.

Wyżej wymienione punkty dochodowości Gdańska nie są jeszcze zatwierdzone. Z chwilą zatwierdzenia tychże dotacje z ramienia Skarbu Państwa będą zbyteczne.

WEJHEROWO

Pokłosie niedzielnego koncertu

Staraniem miejscowego Urzędu Informacji i Propagandy miasto Wejherowo gościło w niedzielę, dnia 28 bm. artystów opery warszawskiej, którzy pod dyr. ob. prof. F. Smosarskiego — z ramienia Zw. Polskich Artystów, współpracujące ze Zw. Literatów i Muzyków Polskich — wystąpili z pięknym koncertem muzyczno-wokalnym.

Chciałbym tu zaznaczyć, że zespół po występach w kilku miejscowościach pow. gdańskiego, rozpoczął swoją orkę artystyczno - kulturalną na terenie Kaszub. — Serdecznie witamy!

Prof. Smosarski swym słowem wstępnym podniósł znaczenie sztuki w wychowaniu obywatelskim, podkreślił konieczność jej pielęgnacji po tak długim rozłączeniu w czasie okupacji. — Profesor wprowadził publiczność w treść koncertu — ożywili, rozgrzali ciepłem serdecznym sami artyści, którzy naprawdę oddali ze siebie maksymum wysiłku artystycznego.

Na całość złożyły się utwory muzyczne i wokalne. Ob. Maria Bojar-Przemieniecka, art. opery Warszawskiej i prof. Szkoły Muzycznej w Gdyni i Sopotach wykonała m. in. arię z Halki-Moniuszki, za którą została rzęsiście oklaskiwana. Nie z mniejszym entuzjazmem spotkała się art. op. Warszawskiej Tokarzewska Zofia, która wykonała m. in. arię z Pucini'ego — Kratznera — „Swaty" i pieśni Lewandowskiego. Dyr. i prof. Szkoły Muzycznej w Gdyni Kazimierz Czekołowski wykonał m. in. Pieśń żołnierską; arię „Toreador" z Carmen Verdiego, oraz na bis utwór własnej kompozycji w postaci humoreski muzycznej „Pijane baby".

Prof. Jan Gorbaty wykonał utwory fortepianowe Mozarta, Prokopwiewa, Chopina. Szczególnie piękny był polonez As-dur w technicznym i artystycznym oddaniu. Na chwilę słuchacz został porwany w świat duszy szarpiącej się w tytanicznych zmaganiach wiecznej tęsknoty o ciszę — Chopinowskie ukojenie... W świat akordów i tonów wibrujących ekstazą i cichą skargą...

Gdy zestawimy muzykę na skrzypcach prof. Hermana Stefana, który zaprodukował nam piękną, wysokiej kultury grę Zarzyckiego — „Mazur", Karłowicza — Romans i in. — to otrzymamy niejako uzupełnienie sielanki wokalnej, sielankę muzyczną.

Mgr. Kazimierz Barnaś zarecytował udatnie własne utwory: „Modlitwę do Morza" i humoreskę. Na specjalną uwagę zasłużył sobie ob. Leon Poppel recytacją kaszubskich legend Pjętovigo Tóne: Jak Bóg stworzył pierwszego Kaszubę" i „Adam i Ewa w raju". Roppel pierwszą szczególnie legendą zyskał sobie publiczność, drugą o treści zdrowego humoru wzbudził humor i śmiech na sali.

To okazanie wielkiej sympatii, zrozumienia i wplecenie przez Dyr. Prof. Smosarskiego w harmonijny pod względem treści i wykonania koncert — barwnej szaty regionu kaszubskiego niezmiernie nas Kaszubów cieszy.

Życzymy też Dyr. Prof. Smosarskiemu i jego zespołowi, aby w swej ofiarnej, bezinteresownej misji społecznej osiągnął wytknięty cel. Pierwsze nici przyjaźni z m. Wejherowem zostały zawiązane. Wprawdzie ludność nie dopisała liczebnie, ale za to ci, którzy byli wypełnili puste krzesła wielkim zadowoleniem i zrozumieniem koncertu. Nagrodą też dla artystów będzie nie tylko wywołania i bisy, ale rozbudzenie w szerokim ogóle ukochania do piękna i prawdziwej sztuki.

Oczekujemy drugiego koncertu, a za pierwszy w imieniu społeczeństwa miasta składamy serdeczne podziękowanie Artystom i Urzędowi Informacji i Propagandy.

— ZARZĄDZENIE. W dniu 2 listopada br. w związku z odbyć się mającymi uroczystościami pogrzebowymi pomordowanych w więzieniu wejherowskim Polaków, zarządzam zamknięcie wszystkich przedsiębiorstw i sklepów w mieście na czas trwania uroczystości.

Wzywam obywateli miasta do udekorowania domów i wywieszenia flag do połowy masztu.

Burmistrz (—) Szczęsny.

JAN ROMPSKI

W Zaduszki

Zmiana straży... Żywy łańcuch SS-manów strzegących więźniów Sztutófu (Stutthofu) zmienił wartę. Tak na zmianę stali cały dzień nad ludźmi-szkieletami, bezbronnymi, słaniającymi się z wycieńczenia. W twarzach oprawców zawsze czytałeś pogardę, ironię i zawziętość. Stojąc na swym stanowisku napędzali więźniów do pracy bijąc ich kolbami, kołkami i kopiąc niemiłosiernie.

„Wald kolona" — kolona śmierci właśnie karczowała las pod tak zwany „nowy lagier". Waliły się sosny smukłe, które pamiętały nie jedną wichurę, nie jedną burzę dziejową, oparły się jej. Strzeliste, pachnące żywicą, stały na straży widm piaszczystych, o które biło morze szmaragdowe, wiecznie rozkołysane w wielkiej pieśni głębin... i wichry wściekłe, bezsilne, wyjące jak ogniste wilczury uganiające się za więźniem.

Stały, dopóki nawała hitlerowska niczem lawa dymiącego wulkanu nie ruszyła z berlińskiego krateru na Polskę; dopóty nie wtłoczyła rydel i siekierę do zziębniętej, wychudlej dłoni więźnia, jeńca...

Przestała bestrzyc się piękna szata leśna, rozpostarta aż hen z Kaszub, leśnych knei, borów tucholskich... Urwało się tu pozdrowienie chojk zginęło w białym piasku jak ginęła w nim krew i łza więźnia... Zginęło w szyderczym wyciu wichru, wzbijającego tuman piasku piekielnie rażącego oczy, spiekłe wargi więźniów uginających się pod ciężarem co dopiero ściętej sosny.

—Wojku, jęknął cicho, wlokący się za nim młodszy i słabszy, starszy numer, jego kolega.

Jo nji mogę dalij...

— Cicho bracie. Trzymaj się. Wnet będzie dzwonek.

—V wuszech mje zvonji, ale na vjeczni ju vjeczork... A-a... Jenku...

I jakby ostatni szukając ratunek objął rękoma twarde drzewo. Na próżno. Zgiął się w kolanach i cicho jak podcięty usunął się na ziemię.

Szyderstwem mu huczy wicher, rani skórę piasek. I jakby uosobienie tego szyderstwa, staje przed nim SS-man Reksin — postrach, kat „Wald-kolony". Kołkiem na grubość przedramienia uderzył go, a ze się nie ruszył, nie uciekał, uderzył raz, drugi, trzeci... Cienki strumień krwi sączył się z ust więźnia. Mieszał się z łzą spływającą po zastygającym już licu...

Szary dzień 2 listopada skłaniał się ku wieczorowi. Ostatnia z dnia sosna z jękiem runęła z wysokiej wydmy na białą, już wykarczowaną przestrzeń. Smętny wzrok więźniów spoczął na jej złamane koronie, jakby w niej szukali swej rozdartej duszy. Westchnienie jakby słabe echo skargi wyszło z ich piersi i zginęło hen, jak łoskot walącego się drzewa...

Skrzypiąc swą pieśń nieboszczyków, nadjeżdża wóz śmierci o fantastycznych tylnych kołach. Zbierają trupy, żniwo dnia. Kolona o połowę przerzedzona zbiera się. W tym dzwonek daje hasło odmarszu do obozu. Głos jego dziwnie urywany osiadł na białym piasku równiny, nęci, kusi „odpoczynkiem".

Sunie kolona więźniów. Sunie w piątkach podchwycona, opierająca się wzajemną słabością. Za nimi wlecze się złowrogi cień wozu śmierci...

Trzeszczą koła, piszczą, grzęznąc w piasku. A ty, wlecz się, byłeś nie stanął, haftlingu, bo pochłonie cię, wuspjevo, wóz śmierci... Ni echo po tobie zostanie w pustyni sztutofskiej, tylko krzyk duszy w skardze braci żyjących, będzie twym pomnikiem męczeństwa — krzyk goniący z wydmy na wydmę, z karcza na karcz. Z nich drgających jeszcze życiem, tęsknotą do niego, jak ziemia ich nieszczęsna kaszubska, która wydała ich na męki, szyderstwo, potępienie...

— O luba Krainol Ramieniem Wisły przytulona, u piersi sinego Bałtu ssająca żywot i karmę — mnie dziś opasał drut kolczasty i pije żywot mój i synów twoich konających u wrot sztutofskiej kaźni... — szeptał Wojk.

— Z nim Władkiem wuszle, pravie dzis v dzeń zodeszni... dokończył myśl.

Coś zajęczało w jego duszy, prąd świadomości wzburzył, wstrząsnął jego jestestwem wolą. Stał się niewolnikiem zabójczej tęsknoty, która ścisnęła swymi potężnymi wolę. Był chorym, słabym dzieckiem.

Zamajaczył mu w oczach wóz śmierci, a w nim druh jego serdeczny, Władek. Szprychy koła, niby zęby upiora, wytrzeszczały na niego swe ostrza. Za wozem szła wizja matki, checze i cmentarza przy wiejskim kościółku. Nad nim morze gwiazd, jakby z nieba, migocące dziwnym blaskiem. I on, Władek, pośród tych świateł uśmiechnięty — szczęśliwy.

Bolesne uderzenie i komenda: „Mizen ab!" przerwała mu wizję. Ktoś mu czapkę zerwał, podchwycił pod ramię, otrzegał. Donośny głos kapy meldował stan przed budką kontrolera. — Więźniowie wchodzą do obozu — ustawiali się do apelu.

Błysnęły światła, rzucające dziwne cienie ludzi i baraków.

Wojk zmieszał się z kolegami. Milczący i blady szedł pod dwójkę. Przerwana na chwilę wizja znowu wracała, rosła, potężniała.

Wojk przystawał, oglądał się wokoło. Nie był już w obozie. Błąkał się po swoich ugorach, szedł w procesji z ludem ku jarzącym się we mgle cmentarnym światełkom. Było mu dobrze. Okień piekący w piersi usiał, rozlała się w nim cisza i ukojenie.

W tym z wieży wartowniczej padł strzał. Żałosne, przeciągłe echo rozeszło się, unosząc ostatnie słowa Wojka. Chwiejąc, trzymał się za druty. Upadł na sztutofską ziemię. Brocząc we własnej krwi szeptał:

— O tęsknoto słodka! Płynę na twych skrzydłach do checzy mej lubej, musnę uśmiechem zagony i groby, zapalę im światło i kwiatu płatki posypię i wolny mogę się modlić: Vjeczni wodpocznjenji dej nom Panje...

Dzwonek obozu odezwał się na apel. Cichy i uśmiechnięty leżał Wojk. A może jemu dzwonił w Zaduszki...

Z oddali grało morze i szumiały mu sosny i jodły — jego chojne. Zaniosły tęsknotę i jego ukojenie nad Bałtyk, który z ludem dzisiaj szepce:

Vjecznni wodpocznjenji...

Tak umierali, którzy ideę kochali...

— WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU B. WIĘŹNIÓW IDEOWO-POLITYCZNYCH. Walne zebranie Związku Okręgowego Gdańskiego b. Więźniów ideowo-politycznych, Koła Powiatowego w Wejherowie odbyło się dnia 28 bm. w Wejherowie. Po zapoznaniu się ze Statutem związkowym przedyskutowano projekty poprawek i uzupełnień do statutu Związku Ogólno-polskiego. Dalej omówiono sprawę wzięcia gremialnego udziału w uroczystym pogrzebie pomordowanych więźniów obozu koncentracyjnego w Sztuthofie w dniu 2 listopada b. r. Wkońcu dokonano wyboru Zarządu Koła Powiatowego w następującym składzie: Prezes ob. Kowalski, wiceprezes ob. Szuta Edmund, sekretarz ob. burmistrz Szczęsny, skarbnik ob. Lorenc, członkowie Zarządu: ob. Kralewska Klara i ob. Sadowski. Poza tym wybrano trzech członków Komisji Rewizyjnej i trzech członków Sądu Koleżeńskiego.

DOZÉREJTA DOMOCEZNĘ

Chto dzis nje chce movę wojców tezëc - muszi vjitro stegą cëzich bëc!

A. LABUDA

Żôłnjerskô mogjiła

Leži zôłnjerz v cemnim lese,
Co za krôj wojczesti pôd.
A anjólk mu redosc njese,
Deszę jego vjidzi rôd.

Bo chto za krôj wojców gjinje,
Njeba gvesno ten nje mjinje.

Desza pudze hône ze mną
Kędë redosc vjelgô je,
Cało v kulę pudze cemną,
So v Kaszebskji zemji mdze.

Njech mu szemę las zaspjevô
Njech zimk kvjatę grób wodzevô.

A chto tu po latach przindze
Hôwo na ten jistni môł,
Njechże bene se tej veńdze
Kjej mu las zaspjevô żôł:

„Za ce, brace, krev me lelé,
Za Kaszebską żeci dele."

Na gburstvje

Sad w listopadzie

W listopadzie dojrzewa w leżeniu większość owoców nie drzew owocowych karboliną sadowniczą. Również pnie i szyjki korzeniowe drzew smarujemy karboliną.

Zauważone oprzędy i pierścienie na drzewach ścinamy i palimy.

Dobrze jest w tym miesiącu pozawieszać na drzewach gniazda dla ptaków pożytecznych i przygotować karmiki dla nich.

W początkach miesiąca kończymy sadzenie drzew i krzewów, o ile na to pozwala temperatura.

Delikatnym odmianom drzew obsypujemy ziemią pnie na 30 — 40 cm. nad powierzchnię roli. Koniecznie należy obsypać ziemią pnie grusz karłowych aż po wyżej miejsca szczepienia, ponieważ podkładka (dzik), zwykle pigwa — nieraz wymarza podczas silnych mrozów.

Wykonywamy ostatnie cięcie winorośli, a gdy pojawią się mrozy, dołujemy pędy, które poprzednio związaliśmy.

Brzoskwinie i morele rozpięte na murach okrywamy jałowcem lub słomą. Kończymy uprawę ziemi pod drzewami. Młody agrest okrywamy przed mrozem. Pnie młodych drzewek okrywamy prostą słomą lub jałowcem, jako zabezpieczenie przed zającami.

Po pierwszych mrozach zaczynami zbierać zrazów z drzew matecznych do szczepienia zimowego „w ręce" lub wiosennego w gruncie. Zrazy te dołujemy w ziemi.

Stratyfikowane ziarna i pestki zakopujemy na 1 m głęboko w ziemi i powierzchnię jej przykrywamy jałowcem przed myszamy.

W listopadzie dojrzewa w leżeniu większość owoców odmian jesiennych oraz zaczynają dojrzewać niektóre zimowe, jak z gruszek: lukasówka i komisówka.

Przechowywanie roślin okopowych

Rośliny okopowe, jak: ziemniaki, buraki, marchew, cebula, kapusta można użytkować tym dłużej im staranniej są przechowywane. W tym celu umieszczamy je w piwnicach, kopcach, a nawet w specjalnie kopanych dołach. Nie zawsze zabezpiecza to przed psuciem się roślin. Zdarza się, że piwnica jest za wilgotna, zabezpieczona należycie przed mrozami, dlatego też znając jej wady musimy ją wcześniej zabezpieczyć odpowiednimi materiami uszczelniającymi, nie zapominając jednocześnie o regularnym przewietrzeniu.

Niezależnie od tego rośliny okopowe bardzo często pleśnieją lub gniją. Mają one przy tym nieprzyjemny zapach i charakterystyczne naloty pleśni. Powodem tego nie jest już niewłaściwa budowa piwnicy czy ułożenie kopca, a różne niewidzialne gołym okiem bakterie i grzypki.

Aby zabezpieczyć rośliny przed tego rodzaju chorobami przed złożeniem ich do kopców lub piwnic:

1. zbierać okopowe przed przymrozkami i w czasie pogody,
2. unikać kaleczenia roślin w czasie zbioru,
3. starannie rośliny przebrać i do przechowania brać tylko te, które są całkowicie zdrowe,
4. przy wkładaniu przechowywanych roślin, usunąć resztki naci, liście i ziemię, aby wraz z nimi nie zawlec zarazków chorobotwórczych,
5. każdy gatunek okopowych przechowywać osobno (nie mieszać razem, np. kapusty z ziemniakami itp.),
6. przed złożeniem okopowych piwnicę czy też dół starannie wyczyścić oraz przesuszyć, a następnie obficie skropić mlekiem wapiennym z dodatkiem 1 proc. siarczanu żelazowego,
7. Aby uchronić rośliny przed więdnięciem należy marchew, burak ipietruszkę i inne korzeniowe przesypywać wilgotnym piaskiem.
Ziemniaki przesypuje się suchym torfem.

W razie gdybyśmy już jesienią zauważyli niepokujące objawy gnicia i pleśnienia roślin, należy zwrócić się do stacji oceny roślin, która znajduje się przy każdej Izbie Rolniczej.

Piszcie do nas!

Drodzy Bracia Kaszubi! Jak nieraz zaznaczaliśmy, chcemy być pismem ludu kaszubskiego, pisanym przez Kaszubów. Dlatego piszcie do nas, opisujcie nam swoją dolę i niedolę, piszcie o Waszych osiągnięciach, troskach i dolegliwościach, smutkach i radościach. Każde Wasze słowo będzie przyjęte przez nas z należytym zrozumieniem, na każdy Wasz kłopot będziemy szukać rady, a każdą sprawę, która Was niepokoi, postaramy się właściwie oświetlić, załatwić.

Piszcie o Waszym życiu we wsi, parafii, gminie czy mieście. Niech nasz dział: „Z życia Ziemi Kaszubskiej" będzie bogaty i niech będzie oddawał rzeczywisty obraz życia na Kaszubach.

W numerze dzisiejszym otwieramy dział gospodarczy pt.: „Na gburstvje". W dziale tym chcemy prowadzić też skrzynkę porad prawnych i gospodarczych. Jeżeli macie jakieś trudności prawne, bolączki albo chcecie zasięgnąć rady czysto fachowej, nadsyłajcie zapytania, żądajcie rady, słowem — uważajcie nas za najserdeczniejszych swoich przyjaciół.

Redakcja.

Robotnik - procą
Gbur - żeonotą
vnoszają svój dzél
v budacëję kraju

Na radiowej fali

PIĄTEK

14.30—14.35 — Program na dzień dzisiejszy.
14.35—14.45 — Kronika Wybrzeża.
14.45—14.50 — „Święto poległych" — felieton aktualny J. Stańczak.
14.50—15.05 — Koncert symfoniczny (3 symfonia do dur Eroica Beethowena).
15.05—15.15 — „Michał Ceynowa" opowiadanie M. Zydlera.
15.15—15.45 — „Biją dzwony żałobne" — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu H. Hohendlinger.
15.45—15.50 — "Młodzież dzisiejsza w szkole" — artykuł E. Jędrkiewicza.
15.50—15.55 — Skrzynka poszukiwania rodzin.
15.55—16.000 — Komunikaty i ogłoszenia.

SOBOTA

14.30—14.35 — Program na dzień dzisiejszy.
14.35—14.45 — Kronika Wybrzeża.
14.45—14.55 — Skrzynka Polskiej Partii Socjalistycznej.
14.55—15.10 — Muzyka taneczna.
15.10—15.20 — „Dola wsi kaszubskiej" — artykuł M. Zydlera.
15.20—15.40 — Koncert symfoniczny.
15.40—15.50 — Audycja żołnierska.
15.50—15.55 — Skrzynka poszukiwania rodzin.
15.55—16.00 — Komunikaty i ogłoszenia.

NIEDZIELA

14.57—15.00 — Program na dzień dzisiejszy.
15.00—15.15 — Kwadrans ogólno-polski — Audycja kaszubska.
15.15—15.23 — Przegląd gospodarczy tygodnia na Wybrzeżu (w programie ogólno-polskim).
15.23—15.30 — Kronika kulturalna Wybrzeża (w programie ogólno-polskim).
15.30—15.45 — Muzyka lekka z płyt.
15.45—15.50 — „Witamy osiedleńców" — audycja specjalna.
15.50—16.00 Muzyka taneczna.
16.10—16.25 — Kwadrans literacki — „Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki" Ignacy Krasicki.
16.25—16.40 — Mała skrzyneczka audycja dla dzieci w opracowaniu H. Hohendlinger.
16.40—1645 — Felieton niedzielny J. Stańczak.
16.45—16.57 — Muzyka taneczna.
16.57—17.00 Komunikaty i ogłoszenia.

Do Czetińcóv!

Prosime zapjisac „Zrzesz Kaszebską" na mjesądz lestopadnjik na pocztach i agencjach abo wu lestovech. Zle ju je za pózno i poczta nje chce przejąc czetińce mogą veselac prenumeratę „przekazem pocztowym" pod adresę: Administracja „Zrzesz Kaszebskji", Wejherowo, Skrzynka Pocztowa 30.

Kaszebji! Vspjerejta „Zrzesz"!!!

Tłoczone w Drukarni Wejherowo pod Zarządem Państwowym.